

TEATR  
ZIEMI LUBUSKIEJ  
DYR. i KIER. ARTYSTYCZNE  
STANISŁAW CEGIELSKI

MAŻ  
i  
ŻONA

P R O G R A M

ZIELONA  
GÓRA  
1 9 5 3

1953

AL. FREDRO

# MAŻ I ŻONA

KOMEDIA w 3 AKTACH

ELWIRA . . . . .	Zofia Friedrich
WACŁAW . . . . .	Ryszard Szerzeniewski
ALFRED . . . . .	Karol Hruby
JUSTYSIA . . . . .	Elżbieta Pasierbówna
	Tamara Lechówna

Reżyseria, dekoracja, kostiumy Stanisław Cegielski

Kierownik Administracyjny:  
*Andrzej Romańczak*

Kier. techniczny  
*Adam Stankowski*

Inspicjent:  
*Józef Michalcewicz*

Oświetlenie:  
*Władysław Lisowski*

Brygadier sceny  
*Alojzy Götz*

Pracownia modelarska  
*Iwona Karwowska*

Pracownia krawiecka:  
*Olimpia Godlewska*

Pracownia malarska  
*Antoni Puciłowski*

WÓRCIUS 25

Twórczość Aleksandra Fredry (ur. 1793 zm. 1876) jednego z największych polskich komediopisarzy, przypada na ciężki okres niewoli zaborów. Arystokracja i co możniejsza szlachta z którą bezpośrednio stykał się Fredro nie zdolna do żadnego twórczego wysiłku traci resztki mienia wśród hulaszczyczych zabaw i w płytkich roman-sach. Cały swój ograniczony koncept wysila na spekulacje posago-we, wyżywa się w zaciętym pieniactwie.

Nikt nie odmalował tego ginącego świata tak wyraziście jak Fredro, którego talent satyryczny wydał do dziś żyjące na polskich scenach arcydzieła komediowe.

Dwa są zasadnicze okresy twórczości Fredry. W pierwszym, rozpo-czętym 1815 r. obserwujemy ciągle narastanie sił twórczych pisarza. Z tego czasu mamy następujące najlepsze utwory: „Pan Geldhab” (1818), „Damy i Huzary”, „Śluby Panięskie” (1827), „Pan Jowialski”, „Zemsta” (1833).

Po 19-letniej przerwie w twórczości, następuje okres drugi, któ-rego owocem o trwalszej wartości są: „Pan Benet” i „Wielki czło-wiek do małych interesów”.

Prawie od samego początku gdy tylko utwory Fredry znalazły się na deskach scenicznych, wystąpiła znamienna i charakterystyczna rozbieżność w ich interpretacji. Część publiczności i krytyków lite-rackich nie chciała w nich widzieć nic poza szczerym, staropolskim humorem. Część druga dojrzała natomiast wyraźne ostrze satyry ukryte wśród beztroskiego pozornie humoru, zauważywszy iż jest to często śmiech przez łzy.

Również doskonała sztuka „Mąż i żona” powstała około roku 1820, na przestrzeni długich lat stawiała widza i inscenizatora przed po-wyższym dylematem. Jej nieskomplikowana treść oparta na moty-wie małżeńskiej zdrady, daje w zasadzie przygnębiający wycinek ówczesnego życia „sfer wyższych”. Znudzony żoną hrabia Wacław kieruje swe zapęły ku sympatycznej pokojówce, małżonka nie pozo-staje mu dłużna dażąc względami „przyjaciela domu” Alfreda.

Komedia wystawiona w Warszawie w 1822 r. wywołała tak ogrom-ne zgorzenie, iż obawiano się „aby ministrowi oświeceni nie przy-szło do głowy zakazać grać tej sztuki”, gdyż „..... stare kwoki gorszy-ły się” — jak brzmiała ówczesna relacja.

Seweryn Goszczyński, współczesny Fredrze krytyk i literat zarzu-ca autorowi wręcz „niemoralność i poziomość uczuć!”. Czyli utwór przyjęty został dosłownie bez próby jakiegokolwiek głębszej analizy. Po tej linii poszedł potem również Boy-Zeleński widząc w niej jedy-nie „uroczą komedię”. Inaczej spojrział na „Męża i żonę” Ignacy Kraszewski, nazwał bowiem tę sztukę „Wizerunkiem rozprzegające-go się społeczeństwa przedstawionym z bolesną ironią”. On to pierwszy dojrzał pod osłoną błyskotliwych dialogów pokłady sarka-stycznej zjadliwej ironii. Istotnie aspekt dzisiejszego widza idzie bezwzględnie po linii wytkniętej przez Kraszewskiego. Fredro nie pragnął publiczności bawić lecz schłostać swych współczesnych i przekazać potomnym ten smutny „wizerunek”. Niechże więc teraz widz sam oceni iż w takim właśnie satyrycznym ujęciu tkwi sedno prawdy.

ZE ZBIORÓW

Andrzej Kauszmałta

Solińska Irena  
(autor)